Należność pocztowa opłacona ryczałtem | Wilno, Środa 5 września 1928 r. | Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. | Nr. 202 (1249)

Przewidywania genewskie.

Z pomiędzy 35 spraw oficjalnie postawionych na porządku dziennym obrad Ligi Narodów jedynie sprawa uregulowania stosunków polsko litewskich ma charakter wybitnie polityczny i wzbudza ogólne zainteresowanie. Przed samym początkiem obrad wpłynęła jeszcze propozycja Węgier, aby poddać rewizji sprawę optantów węgierskich w Rumunji, załatwioną na ostatniej czerwcowej sesji Rady w sposób dla Węgrów niepomyślny. Propozycja ta będzie dopiero przedmiotem rozważań Rady i wniesienie jej na porządek dzienny obecnej sesji jest jeszcze wątpliwe.

Sprawa polsko-litewska figurowała pierwotnie na 9-em miejscu porządku dziennego, została jednak posunięta na koniec ze względu na niedostateczne jej przygotowanie i nieobecność jednej ze stron zainteresowanych, p. Woldemaras bowiem przyjechał do Genewy dopiero w piątek popołudniu.

Jest rzeczą nad wyraz trudną przewidzieć dalszy przebieg tej przewlekłej kwestji, dla której załatwienia zdaje się brakować w Radzie jednolitej woli. Niedawne posunięcia dyplomatyczne Niemiec w Kownie, mające na celu zamarkowanie pozornej ich solidarności z innemi mocarstwami zachodniemi w nakłanianiu Litwy do pewnej ustępliwości w rokowaniach z Polską, nie mogą w niczem zmienić tego faktu, że taktyka p. Woldemarasa, usiłująca przewlekać pertraktacje rozpoczęte w Królewcu w marcu r.b., czerpie swe natchnienie w Berlinie oraz znajduje poparcie w różnych kołach politycznych, nie wyłączając Sekretarjatu Ligi, gdzie wpływy niemieckie są znaczne. Premjer litewski jedzie do Genewy i wraca stamtąd przez Berlin, a pobyt jego w tem mieście trwa zwykle krótko, lecz dostatecznie na to, aby uzgodnić swoją taktykę z niemieckiem *Auswärtiges Amt.*

Że Sekretarjat Ligi nie jest przeniknięty pragnieniem zakończenia sporu — tego dostatecznym dowodem jest poświęcony mu ustęp sprawozdania dorocznego z prac Rady i Sekretarjatu Ligi za rok ubiegły. Na 2 i pół stronach grubego zeszytu streszczony tam jest przebieg sprawy, poczynając od telegramu p. Woldemarasa z dn. 15 października 1927 roku, aż do stanu rokowań, jaki istniał w dn. 15 maja r. b.

Sprawozdanie to skrzętnie pomija wszystko, coby mogło świadczyć o braku dobrej woli p. Woldemarasa w zastosowaniu się do zaleceń Rady Ligi z dn. 10 grudnia r.ub. Pozorny objektywizm sprawozdania nabiera cech usprawiedliwiania i popierania tezy i taktyki litewskiej. Dokument ten posiada duże znaczenie, ponieważ z niego głównie czerpią informacje delegacje wszystkich państw—członków Ligi na ogólne jej Zgromadzenie.

Z tem większem uznaniem należy powitać fakt ukazania się dwóch bardzo ładnie przez nasze Min. Spr. Zagr. opracowanych i wydanych tomów, zawierających całość dokumentów, odnoszących się rokowań polsko-litewskich z roku bieżącego. Wydawnictwo to nie zawiera żadnych komentarzy i omówień, podaje jedynie dokumenty i protokuły posiedzeń, może więc być uważane za najbardziej objektywne źródło informacyj o przebiegu rokowań polsko-litewskich. Ma ono jednak tę nieuniknioną wadę, że jest b. obszerne (243 strony dużego formatu), a wskutek tego nie każda z delegacyj zdobędzie się na dokładne jego przestudjowanie.

Nie tu zresztą leży punkt ciężkości całej sprawy. Pchnięcie jej naprzód i doprowadzenie do pomyślnych wyników zależy w wielkim stopniu od tych czynników Ligi, dla których istota rzeczy i nawet najdrobniejsze jej szczegóły nie stanowią tajemnicy.

W ostatnich dniach Sekretarjat Ligi podsuwał delegacji polskiej projekt, aby minister Zaleski, wobec dotychczasowej bezowocności rokowań, zaproponował skorzystanie z „dobrych usług i pomocy organów technicznych" Ligi, o których jest mowa w rezolucji z dn. 10 grudnia r. ub. Inicjatywa ta nie znalazła przychylnego oddźwięku w delegacji polskiej, która stoi na słusznem stanowisku, że Litwa jest stroną, która wszczęła sprawę w Lidze, jej przeto rzeczą jest poszukiwanie środków załatwienia, skoro bezpośrednie pertraktacje, wobec odrzucenia konkretnych propozycyj polskich, nie mogą doprowadzić do pomyślnego rezultatu.

Narazie widoczną jest chęć Litwy przeciągnięcia sprawy poprzez obecną sesję Rady i Zgromadzenia i to w ten sposób, aby nie narazić się na zarzut sabotowania grudniowej uchwały. P. Woldemaras już w drodze do Genewy poczynił starania, aby uspokoić zniecierpliwienie, mogące powstać w kołach Ligi z powodu braku jakichkolwiek pozytywnych wyników dotychczasowych rokowań. W tym celu pośpieszył w Berlinie oświadczyć korespondentowi jednego z pism polskich, że jest pełen optymizmu, że zamierza w poniedziałek 3-go września zobaczyć się z min. Zaleskim i ma nadzieję na dojście do porozumienia. Ten nagły optymizm stoi w sprzeczności z niedawnem odrzuceniem przez niego wszelkich terminów spotkania z min. Zaleskim, które były proponowane przez delegowanego do Kowna radcę Szumlakowskiego. Oprócz bowiem terminów wymienionych w nocie, którą p. Szumlakowski złożył premjerowi litewskiemu w Kownie, był on upoważniony do przyjęcia każdego innego terminu, któryby p. Woldemarasowi odpowiadał przed Sesją Rady i Zgromadzenia Ligi. P. Woldemaras jednak żadnej konkretnej propozycji nie wysunął, wymawiając się ogólnie brakiem czasu w tym okresie i dopiero w Berlinie, w obawie aby taka metoda nie zrobiła złego wrażenia w Genewie, okazał się nieoczekiwanie skorym do rozmowy z min. Zaleskim.

Oczywiście, rozmowa w dn. 3 września, t. zn. w dniu rozpoczęcia obrad Zgromadzenia może dotyczyć w jego mniemaniu nie istoty rzeczy, a tylko terminu i miejsca dalszych rokowań, o których przeciągnięcie poza sesję Ligi mu głównie chodzi. Opinja publiczna może się jednak łatwo na to złapać w mniemaniu, że co do samego *meritum* sprawy nastąpiło jakieś zbliżenie dotąd nie dających się pogodzić poglądów.

Należy przypuszczać, że strona polska na ten kawał złapać się nie da i, nie uchylając się od rozmowy na temat dalszej procedury, zmusi swego partnera do otwarcia kart i co do podstawy dalszych pertraktacyj. Rozbieżność bowiem poglądów na warunki, w jakich nawiązanie stosunków pomiędzy Polską a Litwą może nastąpić, została tak jasno stwierdzona w ubiegłych miesiącach podczas prac komisyj w Warszawie, Kownie i Berlinie, że nic tu pozytywnego spodziewać się nie można, oprócz potwierdzenia na plenum konferencji niemożności dojścia do porozumienia.

Jeżeli p. Woldemaras nic ponadto nie przynosi ze sobą, to było próżną fatygą dla obu stron zjeżdżanie się gdzieś w Królewcu dla załatwienia tej końcowej formalności. Można to uczynić i w Genewie. Jeżeli jest inaczej i p. Woldemaras skłonny jest zmodyfikować swe poglądy co do *meritum* sprawy—powinien to choćby w ogólnej formie zaznaczyć w rozmowie z min. Zaleskim, celem stworzenia nowej realnej podstawy do dalszej dyskusji. *Testis.*

Genewa, 31 sierpnia 1928 r.

Znamienne posunięcie nuncjusza papieskiego na Litwie.

KOWNO, 4.IX (Ate). „Liet. Aidas" donosi, iż nuncjusz papieski Msgr. Bartolini zwrócił się do duchowieństwa katolickiego, wskazując na konieczność oddzielenia działalności politycznej od działalności religijnej. Działalność polityczna nie może i nie powinna powoływać się na autorytet Kościoła, który z zasady unika polityki.

Wystąpienie nuncjusza jest kategoryczne. W ten sposób chrześcijańska demokracja, prowadzona głównie przez duchowieństwo, napotyka na poważne trudności w swej akcji politycznej. Jeżeli krok nuncjusza nosił istotnie taki charakter, jaki nadaje mu „Liet. Aidas", to oznaczałoby to, iż był on skierowany przeciwko obecnej polityce chrześc. dem. do rządu Woldemarasa.

Nieudane pośrednictwo niemieckie w sprawie sowieckiej.

BERLIN, 4-IX. (Pat). Tutejsza prasa omawia w depeszach z Londynu, rewelacje Pertinaxa zamieszczone na łamach „Daily Telegraph" o rozmowach między Stresemannem a Poincarem, w których to rewelacjach Pertinax twierdzi, że minister Stresemann miał skorzystać ze sposobności, by podjąć w rozmowach z Poincarem sprawy rosyjskie. Minister Stresemann miał nietylko ogólnie poruszyć te sprawy, ale również miał próbować zjednać Poincarego dla wspólnej akcji finansowej wielkich mocarstw na rzecz rozszerzenia stosunków handlowych z Rosją.

Poincare miał podobno odpowiedzieć na to zdecydowanie odmownie. Pertinax utrzymuje następnie, że ministra Stresemanna nakłoniła do podjęcia tej sprawy troska, jaką niemieckie koła gospodarcze żywią w coraz silniejszym stopniu o los swych kapitałów umieszczonych w Rosji Sowieckiej. Pertinax kończy swe rewelacje wyrażeniem przypuszczenia, że ponieważ rząd sowiecki w ostatnim czasie daremnie usiłuje uzyskać kredyty, przeto minister Stresemann podjął ten krok prawdopodobnie pod pewnym naciskiem rządu sowieckiego.

Olbrzymia katastrofa żywiołowa w Nicei.

TOKIO, 4-IX (Pat.) Gubernator Północno - Wschodniej Korei donosi, że w czasie wylewu rzeki Tumen, 900 osób zostało uniesionych przez fale, przyczem 500 osób utonęło. Obecny wylew jest najgroźniejszym ze wszystkich jakie wydarzyły się od wielu lat. Straty są bardzo wielkie, jednakże brak szczegółów wobec przerwania komunikacji.

Po skończonej farsie albańskiej.

WIEDEŃ. 4. 9. PAT. Z Białogrodu donoszą, że rząd jugosłowiański zaprotestował przeciwko temu, że król Zogu nazwał się królem wszystkich Albańczyków. Poseł jugosłowiański w Tiranie nie wróci na dotychczasowe swoje stanowisko ze względu na stan swego zdrowia. Wobec tego kierownictwo poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie objął tymczasowy charge d'affaires.

WIEDEŃ. 4. 9. PAT. Prasa donosi z Tiranu, że rząd podał się do dymisji. Król polecił ministrom, by nadal sprawowali swe funkcje. Na prośbę króla objął tymczasowo obowiązki premjera Minister Spraw Wewnętrznych Cotta.

Dzień polityczny.

Minister Reform Rolnych profesor Witold Staniewicz przybył z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. Podsekretarz stanu w Min. Reform Rolnych *Józef Radwan* w dniu 1 września r. b. udał się na urlop wypoczynkowy.

*

Poseł polski w Moskwie min. *Patek* w czwartek wyjeżdża z powrotem na swą placówkę do Moskwy.

*

Dowiadujemy się, że wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich o zawarcie traktatu pomiędzy temi państwami spodziewane jest w dniu 10 b. m. Delegacja niemiecka, która w jej składzie osobowym nie uległa zmianie, przybędzie do Warszawy w przyszłym tygodniu. Skład delegacji polskiej także zmianie nie uległ. Rokowania będzie ze strony polskiej nadal prowadzić b. min. *Twardowski.*

*

Podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn. *p Jaroszyński* przyjeżdża w dniu dzisiejszym w sprawach służbowych do Wilna.

*

Premjer Bartel przesłał na ręce francuskiego prezesa Rady Ministrów z okazji tragicznej śmierci ministra Handlu, *Bokanowskiego* następującą depeszę: „Dowiedziawszy się o wielkiej stracie którą rząd francuski poniósł przez śmierć swego wybitnego ministra *p. Bokanowskiego, ofiary strasznej katastrofy w Toul* pragnę wyrazić panu najserdeczniejszą kondolencję rządu polskiego. (—) *K. Bartel.*

*

Z chwilą ogłoszenia w „Monitorze" nowego statutu Ministerstwa Oświaty, kierownictwo departamentu szkolnictwa powszechnego i średniego spocznie w jednych rękach. Inne zmiany, przewidziane w statucie, zarówno natury organizacyjnej, jak i personalnej, będą przeprowadzone dopiero po powrocie z urlopu *p. ministra Świtalskiego.*

*

Do Warszawy przybył z Rygi p *Kelly, kierownik Wydziału Wschodnio Europejskiego* w departamencie stanu w Waszyngtonie.

*

W dniu 3 bm. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości pod przewodnictwem p. ministra *Meysztowicza* wstępna konferencja w sprawie nadzoru prokuratorskiego ustanowionego przy ministrze sprawiedliwości jako naczelnym prokuratorze.

Sprostowanie. Do wczorajszego artykułu wstępnego wkradł się przykry błąd. W szpalcie drugiej, ustęp trzeci od dołu, po słowach: „Ukraincy i Białorusini (w przeważającej ilości) dążą do ustroju sobornego z udziałem świeckich w zarządzie Cerkwi" — opuszczono następujące zdanie: „Rosjanie są przeważnie za umiarkowanym udziałem wiernych w zarządzie Cerkwi". W ten sposób dalsze zdanie, zaczynające się od słów: „. . . i dążą do pogodzenia zasady soborności z ustrojem autokratyczno—synodalnym" odnosi się do Rosjan, nie zaś Ukraińców i Białorusinów, jak to wyszło w druku. Łaskawy czytelnik zechce ten zasadniczy błąd, powstały z opuszczenia, skorygować.

Stosunki administracyjno-narodowościowe woj. wileńsk.

Z Wystawy Regjonalnej.

Wydział Administracyjny dostarczył na Wystawę Regjonalną tablice i wykresy, przedstawiające graficznie stosunki narodowościowe, stosunki wyznaniowe, podział administracyjny województwa wileńskiego, działalność władz w zakresie administracyjno-karnym i stan odbudowy kraju.

Stosunki narodowościowe.

Stan zaludnienia i stosunki narodowościowe ilustrują dwie tablice, w których zostało zobrazowane całe województwo, a pozatem, ze względu na inny stosunek liczbowy i procentowy poszczególnych narodowości, podany osobno obraz składu narodowościowego ludności dla województwa wileńskiego i osobno dla m. Wilna. Według wykazu ogółem w woj. wileńskiem zamieszkuje 1.193.876 osób, a w tej liczbie Polaków 633.208—93,1 proc., Białorusinów 344.743—28,9 proc., Żydów 122.901—10 3 proc., Litwinów 64.806—5,4 proc., Rosjan 2.360—1,8 proc., Tatarów 1.894—0,2 pr. i innych 3 164—0,2 proc.

Łącznie z graficznem przedstawieniem tablice podają cyfry i stosunki procentowe poszczególnych narodowości.

Załączony do niniejszego wykaz statystyczny obejmuje cyfrowo wszystkie trzy przedstawione wykresy.

Podstawowemi źródłami do zobrazowania stosunków narodowościowych posłużyły zasadniczo dane powszechnego spisu ludności z dn. 30 IX 21 r., dla terytorjum zaś b. Litwy Środkowej— dane spisu dokonanego przez Zarz. Cyw. Z.W. w roku 1919. Celem uzupełnienia i skorygowania tych źródeł wzięte zostały pod uwagę dane zebrane w drodze administracyjnej, a oparte na wynikach wyborów do ciał samorządowych, statystyce narodowościowej poborowych z lat 1926—27, na doraźnie dostarczonych wykazach, np. przy sposobności opracowywania wniosków o zmianę granic gmin i t. p.

Należy zauważyć, iż b. częstym, a niekiedy jedynym sprawdzianem do określenia narodowości, jak przy spisach ludnościowych, tak i przy zbieraniu w drodze administracyjnej, służy wyznanie poszczególnych grup ludności, nie umiejącej podać zdecydowanie swej przynależności narodowościowej (np. staroobrzędowcy, część Białorusinów wyznania prawosławnego).

Odnośnie cyfry podanej w rubryce „innych" wynoszącej 3.164 osób należy zauważyć, iż w skład jej wchodzi nie wykazana osobno liczba karaimów — 800 osób (w pow. wil. trockim — 500 i w m. Wilnie — 300). W stosunku do m. Wilna rubryka „innych" obejmuje niewyszczególnionych osobno: Niemców (600 do 700 osób) oraz nieznaczne ilości Turków, Czechów, Francuzów i t. p. Drobne stosunkowo cyfry „innych" w powiatach nie zostały bliżej określone, znaczną część należy odnieść do kategorji „tutejszych".

Podział administracyjny województwa.

Dwie mapy podziału terytorjalnego ilustrują dawny i obecny podział administracyjny na powiaty. Zmiany dokonane z dniem 1 stycznia 1926 r. zostały spowodowane i przeprowadzone pod kątem widzenia usprawnienia administracji przez ustalenie jako centralnych punktów większych centrów życia ekonomicznego uwzględnienia stosunków komunikacyjnych perespektyw przyszłego rozwoju gospodarczego, ciążenia ludności i t. p.

Zasadnicze zmiany w tym zakresie obejmują: znaczne zwiększenie pow. brasławskiego (włącznie z pow. dziśnieńskiego gmin: Bohiń, Jody, Przebrodzie, Druja, Leonpol, Miory, b. Czeressa i Nowo-Pohost), przeniesienie siedziby pow. duniłowickiego do m. Postaw i zmiana granic pow. przez włączenie gmin: Jasiewo, Kobylnik i Zanarocze z pow. święciańskiego, a natomiast wyłączenie gmin: Parafjanów, Porpliszcze, Dokszyce i Tumiłowicze do pow. dziśnieńskiego i gminy Budsław do pow. wilejskiego, wreszcie — utworzenie pow. mołodeczańskiego z części pow. wilejskiego (gminy: Lebiedzew, Mołodeczno, Kraśne, Radoszkowicze, Gródek, gminy Bienica pow. oszmiańskiego i późniejszego włączenia gminy Połoczany pow. wołożyńskiego i Raków pow. stołpeckiego woj. nowogródzkiego. Zmiany objęły pozatem włączenie trzech gmin (Wiszniew, Żodziszki, Wojstom z pow. święciańskiego do pow. wilejskiego i przyniesienie do pow. święciańskiego gminy Janiszki z pow. wileńsko-trockiego i gminy Dukszty z pow. Brasławskiego oraz przyłączenie do pow. wileńsko-trockiego gmin Orany i Koniawa z pow. lidzkiego woj. nowogródzkiego.

(D. n.)

Dramat w rodzinie.

W miejscowym obozie, który tworzył niedawno blok, znany pod nazwą Chjeno-Piasta zarysowują się ostatnio poważne rozbieżności, które już wkrótce doprowadzą do rozłamu i to nietylko ideowego, bo ten niedawno nastąpił, ale i faktycznego. Chadecja, która rozporządza nieliczną wprawdzie, ale względnie dobrze zorganizowaną masą — Chrześcijańskiemi Związkami Zawodowemi, uświadamia sobie coraz to wyraźniej, że współpraca z endecją nie przynosi jej żadnego pożytku, że przeciwnie przez to rzutują na nią te właściwości, do których opinja publiczna odnosi się coraz to bardziej negatywnie. Równocześnie miejscowa Chadecja, która przez cały czas szła solidarnie z Endecją do wszystkich wyborów, zdała sobie w końcu sprawę, że właściwie Endecja nie rozporządza zupełnie jakąś określoną masą wyborców, że, jeżeli Endecja zdobywa w rezultacie swych przedstawicieli parlamentarnych, czy radnych miejskich, to na barkach Chrześcijańskich Związków i części sympatyzującego z Chadecją kleru, że w końcu całym kapitałem zwolenników pos. Zwierzyńskiego jest tylko nieprzebierająca w niczem demagogja.

Nic więc dziwnego, że wodzowie lokalnych chadeków zastanawiają się już od kilku miesięcy czy nie zerwać z dotychczasowym niewygodnym sojusznikiem, niewygodnym tembardziej, że masa, na której się oni opierają daleką jest od akceptowania krańcowej i bezkrytycznej opozycji obozu z pod znaku „Dziennika Wileńskiego" do obecnego rządu. Są dane, że to zerwanie już jest tylko kwestją dni. Jak się bowiem dowiadujemy Chadecja postanowiła jeszcze w tym miesiącu rozpocząć wydawanie własnego codziennego pisma. W tym celu zostały już zakupione maszyny drukarskie, czcionki i t. p., utworzono komitet redakcyjny i wydawniczy. Przez pierwszych kilka tygodni ma wychodzić tygodnik, który z czasem ma być przekształcony na codzienne pismo. W sprawie personelu redakcyjnego nie powzięto dotychczas ostatecznej decyzji. Mówi się jednak jako o naczelnym redaktorze o b. pośle ks. Olszańskim. Można sobie wyobrazić, jaka panika owładnęła teraz narodowy „Dziennik Wileński". Zerwanie bowiem Chadecji z tak zwaną pobratymczą endecją jest równoznaczne ze zgonem dla tej ostatniej, a wydawanie pisma chadeckiego będzie dla „Dziennika Wileńskiego" tem, co w języku popularnym nazywa się klapą.

Echa z Genewy.

Sprawa polsko-litewska w czwartek.

GENEWA, 4. IX. (Tel. własny). Dzisiejsze posiedzenie plenarne Zgromadz. Ligi zostało przerwane z powodu braku mówców. Jest to pierwszy wypadek w dziejach Ligi. Przerwanie zostało spowodowane prawdopodobnie między innemi z powodu nieuzgodnienia stosunku poszczególnych państw do paktu Kelloga.

Sprawa polsko-litewska prawdopodobnie wpłynie w czwartek. Polska zajmuje w tej sprawie stanowisko obserwacyjne, oczekując wystąpienia Woldemarasa w związku z raportem Baeleertsa van Blokland. Możliwe jest wyznaczenie przez Ligę doradców, których Woldemaras chce odrzucić.

Co do sprawy Nadrenji, to chodzi tu za pewne, że podczas obecnej sesji Ligi poruszoną ona nie będzie.

Dzisiejsze posiedzenie biura Zgromadzenia było poświęcone Hiszpanji, która chce sobie zapewnić reelekcyjność jeszcze przed wyborem do Rady, na co, według regulaminu, potrzebna jest jednomyślność wszystkich członków. O reelekcję występują też Chiny, mają jednak mało szans.

Demokratyczne Chiny domagają się przedstawicielstwa.

GENEWA, 4 IX (Pat). Na początku dzisiejszego posiedzenia Zgr. Ligi przewodniczący Zahle odczytał pismo delegacji chińskiej, które, wskazując na powstanie nowego narodowego rządu chińskiego, opartego na zasadach demokratycznych i podkreślając dawną kulturalną rolę państwa chińskiego, domaga się ponownego wyboru Chin do Rady Ligi Narodów. Ponieważ w sprawie tej nikt się nie zapisał do głosu, rokowania na temat żądania chińskiego odroczono do jutra przed południem.

BERLIN, 4. IX. (Pat.) Korespondent genewski „Vossische Zeitung" donosi, że wniosek delegata Chin o przyznanie im prawa do ponownego wyboru utrudnia niezwykle sytuację i może zakwestjonować przyznanie takiego samego prawa Hiszpanji.

Sprawa ponownego wyboru Hiszpanji.

GENEWA, 4-XI. (Pat). Prezydjum Zgromadzenia Ligi Narodów zajmowało się dziś wieczorem sprawą natychmiastowego ponownego wyboru Hiszpanji na członka Rady Ligi po wygaśnięciu jej pierwszego mandatu. Ostatecznie prezydjum postanowiło jednogłośnie nie przesyłać tej sprawy do rozpatrzenia przez pierwszą komisję, lecz bezpośrednio przedstawić ją Zgromadzeniu. Jednocześnie ze sprawą kandydatury Hiszpanji, którą Zgromadzenia ma rozstrzygnąć większością co najmniej $^2/_3$ głosów, przedstawiony będzie wniosek, aby obecnie już powziąć decyzję w sprawie ponownej obieralności Hiszpanji po upływie pierwszego okresu jej urzędowania.

GENEWA 4. IX. PAT. Prezydjum Zgromadzenia Ligi Narodów po zgórą trzygodzinnych obradach postanowiło wnieść niezwłocznie na Zgromadzenie wniosek o natychmiastową ponowną wybieralność Hiszpanji do Rady Ligi.

Wybór wiceprzewodniczących komisyj.

GENEWA, 4.IX (Pat). Komisja prawnicza Zgr. L. Nar. wybrała wiceprzewodniczącym Ericha (Finlandja). Komisja technicznych organizacyj Wewerkę (Czechosłowacja), zaś komisja rozbrojeniowa—b. min. Spr. Zagr. Szwecji Undena. Na porządku dziennym obrad tej komisji znajdują się następujące ważne sprawy: raport komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, raport komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, wreszcie raport specjalnego komitetu do spraw kontroli nad fabrykacją broni. Czwarta komisja budżetowo finansowa wybrała wiceprzewodniczącym posła Modzelewskiego.

Sprawa anschlussu znowu na widowni.

GENEWA, 4.IX (Pat.). Jak się dowiaduje Szwajcarska Ag. Tel., w toku rozmowy, jaką miał Briand z austrjackim kanclerzem Seiplem, była poruszona również sprawa przyłączenia austrjackiej republiki do Niemiec, która to kwestja — jak wiadomo — jest bardzo silnie zwalczana przez Francję.

WIEDEŃ, 4.IX (Pat). Dzienniki donoszą o rozmowie genewskiej Brianda z kanclerzem Seiplem, że Briand wskazał na zaniepokojenie Francji z powodu manifestacy wiedeńskich na rzecz anschlussu i zwrócił kanclerzowi austrjackiemu uwagę na to, że we Francji ocenia się poważnie dążenie Austrji do anschlussu.

Kanclerz Mueller w sprawie rozbrojenia.

BERLIN. 4. 9. PAT. Biuro Wolffa donosi z Genewy, że kancler Müller w czasie dyskusji na plenarnem Zgromadzeniu Ligi w sprawie rozbrojenia zabierze głos, aby obszernie scharakteryzować stanowisko niemieckie w tej sprawie.

Niedopuszczalne wybryki sowieckiej floty.

STOKHOLM, 4.9 (Pat). Dzienniki zamieszczają szczegóły niedopuszczalnego zachowania się załogi sowieckiego statku szkolnego „Sowiet Leningradzki", który zawinął do portu Wisły na wyspie Gothland. Na pokładzie tego statku umieszczono plakaty z napisami w języku szwedzkim w rodzaju: „Lenin żyje nadal w żelaznej woli proletarjatu międzynarodowego", Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się", Pozdrowienie dla robotników szwedzkich od towarzyszów robotników i chłopów sowieckich". Jedno z pism podaje nawet, że załoga statku po wyjściu na ląd, rozdawała literaturę propagandową. Wiadomość ta jednak nie została potwierdzona. Poseł związku sowieckiego w Stokholmie wyraził z tego powodu szwedzkiemu ministrowi ubolewanie, oświadczając, że statek opuści niezwłocznie port szwedzki.

Łamacz lodów „Krassin" znów przy pracy.

Po przeprowadzeniu ogólnego remontu łamacz lodów „Krasin" opuścił w nocy z dnia 27 na 28 sierpnia port Bergen, udając się na dalsze poszukiwania rozbitków polarnych. „Krassin" ma na pokładzie znaczne zapasy węgla i artykułów spożywczych, dzięki czemu będzie w stanie przez dłuższy czas pozostawać na otwartem morzu.

Z Litwy Kowieńskiej.

Teror na Litwie.

W wyniku z ostatnich masowych aresztowań socjal-demokratów na Litwie, w obozie koncentracyjnym w Worniach i w więzieniu kowieńskim osadzonych zostało przeszło 150 osób. Partja litewskich socjal-demokratów zorganizowała intensywną akcję doraźnej pomocy dla aresztowanych.

Zamknięcie centralnego biura związków zawodowych

Onegdaj przybył do redakcji pisma „Socjaldemokratas" przedstawiciel policji i oświadczył, iż na mocy postanowienia komisji rejestracyjnej przy kancelarji naczelnika m. Kowna i pow. kowieńskiego centralne biuro związków zawodowych należy uważać za zamknięte.

Reorganizacja uniwersytetu kowieńskiego.

KOWNO. 4.IX. (Pat). „Lietuvos Aidas" komunikuje, że litewska rada ministrów ostatecznie uchwaliła ustawę, dotyczącą reorganizacji uniwersytetu kowieńskiego. Na wydziale teologiczno-filozoficznym z 22 katedr zlikwidowano 11. Na humanistycznym, który przemianowano na historyczno-filologiczny, zlikwidowano 9 z 18. Na matematycznym zamiast 28 będzie 17 katedr, a na technicznym zamiast 17—9.

Z Państw Bałtyckich.

Zniesienie monopolu lnianego na Łotwie.

Na początku bieżącej kampanji lnianej przyznano międlarniom prawo sprzedaży włókna zagranicą bez pośrednictwa zarządu monopolu. Powyższe rozporządzenie Ministerstwa Skarbu równa się zniesienie monopolu lnianego. Łotwa posiada obecnie 22 międlarnie, z których 5 należy do państwa.

Z całej Polski.

— **Hojny dar Polaków amerykańskich.** Wycieczka Polaków z Ameryki, podczas swej bytności w Warszawie, złożyła do dyspozycji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 21.000 zł. w dolarach. Pan Prezydent przeznaczył powyższą kwotę na cele oświatowe, rozdzielając ją w następujący sposób:

7.000 zł.—dla Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych, 7 000 zł. — na Skarb Pracy Kulturalno-Oświatowej i 7.000 zł. na oświatę w wojsku.

— **Kościotrup jeźdźca z XVI wieku.** Przy budynkach 2 pułku lotniczego w Rakowicach pod Krakowem znaleziono w czasie robót ziemnych cenne wykopalisko. Natrafiono mianowicie na półtorametrowej głębokości na kościotrup jeźdźca, będącego w pełnym rynsztunku bojowym, pochodzącym z XVI wieku. Zwłoki są dobrze zachowane.

Kronika telegraficzna.

— Zmarł na tyfus brat prymasa ksiądz Ignacy Hlond.

— Gwałtowna burza morska, która nawiedziła polskie wybrzeże wyrzuciła wielkie ilości bursztynu, który zbierali w ciągu kilku godzin rybacy na Helu.

— Champion boksu Bretonnel popełnił w Pradze samobójstwo.

— Huragan wyrządził ostatnio na Krymie olbrzymie szkody. W Sewastopolu poniosło śmierć 7 osób. Ponadto wskutek wylewu zginęło wiele bydła i przerwana została linja kolejowa.

— Szef ekspedycji Weslekarie oświadczył, że wyspa Etge była dokładnie przeszukana. Dym, widziany wczoraj przez jeden ze statków, który miał wskazywać miejsce pobytu Amundsena, pochodził od ognisk myśliwych lub rybaków.

— W mieście Kharagpur w Indjach doszło do starć między Muzułmanami a Hindusami. Do świątyni Sikh rzucono kilka ręcznych granatów, które poraniły kilkanaście osób. Nazajutrz doszło do walk ulicznych, podczas których 6 Muzułmanów zostało zabitych, a wielu Hindusów poranionych.

AL. BUDRYS-BUDREWICZ.

SMREK.

(Dokończenie).

Zbliżał się jeden z tych cudnych wieczorów majowych, podczas którego wszystko co żyje, śpiewa pieśń dziękczynienia za wielkie, pełne miłości i tworzywa gody. Rozśpiewały się słowiki w sadach i słały swe trele w usypiającą ciszę wieczorną przy wtórze cykania koników polnych i rechotaniu rozmiłowanych żab w stawach.

Są to wieczory, podczas których dusza zda się wypełza z ciała i ściele się po podścielisku niepojętego umiłowania, szczęścia i pogody. Bóle i troski gdzieś znikają, na ich miejsce wyrasta relikwiarz pełen najcudowniejszych drgań serca i niezmąconego, usypiającego spokoju. W te wieczory nie można czuć bólu, jeno tęsknotę łagodną i czystą, jak rosa majowa osiadająca na pierwokwieciu. Nie można mieć żalu, jeno ciche wewnętrzne uradowanie z tego, że żal rozpływa się w trelach słowiczych i cykaniu koników.

Trwa wieczna, radosna harmonja, pełna dziwów i natchnień dobrotliwych. Grzech staje się fatalnością i przestaje być grzechem, a następuje rozmodlenie wiekuistych praw rządzących duszami ludzkiemi.

Żywot zamyka się w jednem tchnieniu niespożytej ciszy, która każe odrzucić miazmaty uzmysłowienia wszelakiego, a całkowity splot uczuć duchowych rzucić na kanwę tęczowych baśni i delikatnych pieścideł legendy, wysubtelnionych pragnieniem jednej, wielkiej Istności.

Jest to jedno wielkie preludjum, zamknięte i skończone w sobie. Cienka tkanina, niewidzialna, lecz odczuwalna na drgającej harfie duszy ludzkiej, a ona, ukojona przeistacza się cała w niepoznaną, nieokreśloną, bezgraniczną a przepiękną, jak wszechświat, tęsknotę.

O błogosławiona tęsknoto, rodząca się w wieczorze majowym! Nie znasz granic swoich, przeto nie stwarzasz bólu i ran jadowitych. Nie każesz duszy ludzkiej szukać siebie przy ziemi, ale porywasz jaźń na swe niezmierzone, bezkrańcowe rozpięte skrzydła, i unosisz do wiekuistego wszechbytu.

Każesz duszy ludzkiej kroczyć po szybkiej, jak błyskawiczny strzał, myśli ludzkiej, po drodze nieskończonej, a jednak zamkniętej w sobie.

Usypiasz wszystko co jest podłe i jadem przepojone. A jeśli gościsz grzech w sobie, to już nie grzech powszedni, — ludzki, ale grzech co się prawem nazywa.

Smrek położył duszę swoją na huśtawkę ciszy wieczorowej i słuchał cichego, tęsknego kołysania.

Maciejowie, siedząc na stopniach ganku, patrzyli na Smreka, który zdawał się nie widzieć i nie czuć ich obecności.

W tej ciszy unosiło się nad niemi przeczucie, że dzisiaj właśnie wydany będzie wyrok, to też choć nie czuli się winnymi żadnej zbrodni, byli niespokojni. Pewnego rodzaju determinacja kładła się na ich dusze, — bo czuli, że losy swoje ważyć muszą wagą nie swoją. Przypuszczenia ich były bliskie prawdzie, ale nie uświadamiali sobie iż to, co przypuszczali jest tak nagą rzeczywistością. Gdy prawda zagląda w oczy człowieka, stara się on jak najdłużej jej niewidzieć, jak najdłużej karmić się złudą, zwłaszcza wiedy, jeśli ta prawda staje poprzek dotychczasowego biegu życia. Strach przed rewolucją w codziennem życiu, zmianą przyzwyczajeń, strach przed buntem psychiki i strach przed nieznanem jutrem, oplata łańcuchem nawet poczucie słuszności i koniecznego poddania się prawu. Odbiera to spokój i stwarza szarpaninę wewnętrzną, która pobudza do niecierpliwości, by wreszcie to, co ma się stać, stało się prędzej.

Smrek nie widział niepokoju, tak silnie wyrytego na ich twarzach. Blade lice wzniósł ku niebu, usianemu miljardami migocących gwiazd i patrzył w nieskończoną dal.

Myślą przebiegał te drogi, które zapełniły mu taki duży szmat życia. Gdzieś to wszystko pozostało za nim, jakby nie istniało w rzeczywistości. Jakoweś tylko majaczenia. Przesunęła się zmora i znikła. A jednak miało to dla niego wartość, bo wszędzie widział siebie. Tęsknił do minionych męczarń i trudów, bo wówczas widział cel przed sobą, do którego zmierzał i pragnąłby teraz, nadal doń zmierzać, aż do zatracenia się, byle ten cel nie przedstawił się takim właśnie, jakim go wreszcie znalazł.

Wczorajszej nocy ujrzał siebie za życie pogrzebanym i krzyż swój nad mogiłą, w której nie leżał. I zrozumiał, że życie jego skończyło się u celu. Wyczerpany tyloletnią walką, poczuł się niezdolnym przebrnąć ostatnią metę.

Skoro ma to być przeznaczenie, niech już ono bierze cugle jego żywota. Zaczął mówić cichym, spokojnym głosem z odcieniem melancholijnego smutku.

— Pytacie mnie, co zacz jestem i skąd przybywam... Zanim z ust moich odpowiedź usłyszycie, posłuchajcie dziwnej i smętnej opowieści...

Zamilkł. Wzniósł oczy ku niebu, jak by tam szukał natchnienia. Z piersi wydarło się westchnienie.

Mówił jakby sam do siebie samego.

— Dziwaczne jest życie ludzkie, a jeszcze dziwniejsze życia tego przeznaczenie. Miarą żadną nie zmierzysz, jak nie zmierzysz hen, odległości tych gwiazd. Nie miary więc szukać trzeba, ale drogi, którą ci iść jest sądzone..

Oto szedł pewien człowiek. Szedł i nie wiedział, że idzie po sądzonej mu drodze. Było to dawno, temu lat kilkanaście, a może i więcej... Młodo mu rodzice umarli, ostał się sierotą,—sam na ojcowiźnie. Legł na niej jak pies. Krew i pot w nią wlewał. Tyle tylko miał. Ale sam, własnemi rękoma, domu nie zbudujesz. Pokochał dziewczynę taką, jak sam,—sierotę. Pojął za żonę i szczęśliwi byli czas jakiś...

Przyszła oto godzina, w której nie wiedział biedny, że musi na drogę jemu pisaną wejść. Przyszedł nakaz, — poszedł. Wciągnął mundur sołdacki, wziął karabin do ręki i poszedł, chcąc nie chcąc, tam, gdzie życie ludzkie kosztuje kawałek marnego żelaza.

— Oj, rwało go żelazo, rwało!.. Natura rogata zniosła i wytrzymała. Chłód i głód i brud—głupstwem mu były, albo to zamłodu nie był przyzwyczajony? Wiadomo, nadniemeński dębczak, którego więcej korzenia było w ziemi, niźli wzrostu nad nią....

Mierzył polską ziemię wszerz i wdłuż. A rwało mu się do domu, do żonki młodej, do ogniska ciepłego, rwało się... Ale zęby zacisnął i cierpiał. A kiedy był już parę stajań od domu, kiedy dusza mu grała radością, błysło!... trzasło!... zakrwawiło!... Obudził się, nieborak, daleko, daleko, w obcej ziemi.

Wyzdrowiał i znowu pędził do granic swej ziemi, ale było już za późno. Mur pruski twardy, granitowy stanął, nie puści. Wreszcie przyszła krwawa rewolucja. Zrywa słońce z czapki sołdackiej, przypina kokardę amarantowo-białą Śpieszy naprzód, na zachód. O chłodzie i głodzie doszedł do Moskwy. Tam zaciągnął się był do szeregów wojska polskiego. Serce biło z radości, ale złudne było to bicie... Tysiące kilometrów trzeba przebrnąć przez piekło strasznej rewolucji. Z bagnetem w ręku idzie i idzie. Ale przyszła noc, straszna noc. Mrowie bolszewickie nacisnęło, oblazło zewsząd, jak robactwo, mały oddział polski... Umierali jak lwy. Chciał umrzeć jako i inni, ale ogłuszony kolbą padł, i znowu zbudził się w kazamatach żołdackich.

Iskierka nadziei w sercu zabłysła— jeszcze żywie...—więc naprzód!...

Zawiesił był na czapie gwiazdę czerwoną i naprzód na Polskę do Polski. Doj-

Życie gospodarcze.

Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Pierwsza faza spisywania wyborców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie już się skończyła. Wszyscy wyborcy zostali już wciągnięci na specjalne blankiety. Z blankietów nazwiska wyborców zostaną umieszczone na obwodowych listach wyborczych. Akcja organizacji wyborów, prowadzona przez główną komisję wyborczą, na której czele stoją: główny komisarz wyborczy p. inż. W. Sławiński i p. dyrektor E. Jutkiewicz, zakończy się w październiku r. b. W pierwszych dniach października mają być wystawione do przeglądu listy wyborców, zaś w końcu października na terenie 4 województw: wileńskiego, nowogródzk. białost. i polesk. t. j. na terenie przyszłej, pierwszej w Wilnie, Izby Przemysłowo-Handlowej, odbędą się wybory. Zainteresowanie powstaniem tej ważnej instytucji, dla handlu i przemysłu, wśród kupiectwa nietylko województw północno-wschodnich lecz i kupiectwa z innych dzielnic polski jest wielkie. Dowiodły tego ostatnie walne zjazdy kupiectwa polskiego w Wilnie. Na każdem zebraniu poruszana była sprawa przyszłej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Nie można się temu dziwić, jeżeli się weźmie pod uwagę te kompetencje i te prawa jakie posiadać będzie Izba. W myśl dekretu P. Prez. Rzplitej z 15.VII 1927 r. zakresem działania Izby będzie m. innemi:

1) Obradowanie i stawianie wniosków oraz udzielanie władzom na ich żądanie lub z własnej inicjatywy spostrzeżeń i wiadomości.

2) Wyrażanie opinji o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń.

3) Współdziałanie na żądanie władz przy ich opracowywaniu oraz przedstawianie Rządowi własnych tego rodzaju projektów, a w szczególności, wyrażanie opinji i współdziałanie, na żądanie władz, przy opracowywaniu i zmianach ustawodawstwa przemysłowego, handlowego i górniczego.

4) Ustawodawstwo w sprawach taryfy celnej oraz przepisów obrotu towarowego z zagranicą, obrotu pieniężnego, nowych dróg komunikacyjnych, taryf kolejowych i innych opłat przewozowych, przepisów, określających warunki przewozu i wszelkiego rodzaju komunikacji, ustawodawstwa podatkowego i monopolowego, ustawodawstwa w sprawach ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

5) Przedstawianie postulatów z zakresu traktatów handlowych.

6) Przyczynianie się do zaspokojenia potrzeb i ułatwianie warunków rozwoju życia gospodarczego, w szczególności tworzenie, utrzymywanie lub popieranie odpowiednich instytucyj i urządzeń naukowych: instytutów badawczych, muzeów, wystaw, pokazów, targów i t. d.

7) Prowadzenie i zakładanie szkół zawodowych i dokształcających.

8) Opinjowanie na żądanie władz oświatowych i z własnej inicjatywy o potrzebach programach szkolnictwa zawodowego i dokształcającego.

9) Proponowanie w wypadkach, w których udział reprezentantów przemysłu i handlu przewiduje odnośne ustawy lub rozporządzenia, kandydatów na stanowiska sędziów handlowych, członków komisyj podatkowych, przymusowych nadzorców podatkowych i t. p.

10) Tworzenie sądów polubownych do rozstrzygania sporów, wynikłych ze stosunków handlowych i t. d.

Izba wileńska będzie się składała z 60 radców z wyboru i 6 mianowanych przez Min. Przem. i Handlu. Pozatem w drodze kooptacji w skład Izby może wejść jeszcze 6 radców. Kadencja radców trwa 6 lat. Izba dzielić się będzie na 2 sekcje: I przemysłową i II handlową. Wybory do Izby będą dwojakiego rodzaju: przez ogół przemysłowców i handlowców i drugi przez zrzeszenia gospodarcze. Rzemieślnicy w wyborach nie biorą udziału, Dla nich będzie w przyszłości osobna Izba—rzemieślnicza. Przy wyborach ogólnych, uprawnieni do wybierania dzielą się odpowiednio do sekcyj Izby, na grupy wyborcze: przemysłową i handlową. Prawo wybierania posiadają m. in. osoby prawne jak też i fizyczne, opłacające świadectwa przemysłowe lub handlowe, od posiadanych w okręgu Izby przedsiębiorstw.

Prawo wybieralności przysługuje każdemu, kto ukończył 30 lat życia i ma prawo wykonywać w którejkolwiek grupie wyborczej prawo wybierania do Izby. Natomiast prawo wybieralności i wybierania nie przysługuje: 1) dłużnikom upadłym i 2) osobom, skazanym prawomocnie wyrokiem sądowym za przestępstwa, pociągające ze sobą utratę prawa wybierania do Sejmu. Pozbawienie prawa wybieralności i wybierania rozciąga się na czas trwania upadłości lub na czas trwania utraty prawa wybierania do Sejmu. Posiadają prawo wybierania 2 grupy wyborcze: w grupach przemysłowej i handlowej: posiadające świadectwo przemysłowe od I—VIII kategorji włącznie i w handlowej od I—IV kategorji włącznie.

Te grupy dzielą się na kategorje: w grupie przemysłowej: opłacające świadectwa przemysłowe od I—IV kat. i II od V—VIII kat. oraz w grupie handlowej od I—II kat. świadectw przemysłowych i III i IV kat. Każdy z wyborców bez względu na ilość posiadanych przez siebie przedsiębiorstw posiada tylko jeden głos. Już z powyższego wyszczególnienia niektórych ważniejszych kompetencyj Izby widać jak posiadać ona będzie wielkie pole do pracy. Nie jest to bynajmniej instytucja o znaczeniu lokalnem, jeżeli wydaje opinje z zakresu—traktatów handlowych. A ileż to spraw natury gospodarczej wewnętrznej ma do załatwienia przyszła Izba wileńska. W pierwszym rzędzie są to sprawy: budowa nowych dróg kolejowych i szos dalej sprawa dróg wodnych, na których będzie działać, pierwszorzędna—to odpowiednia zniżka taryf towarowych na drzewo, węgiel, wyroby żelazne i inne dostarczane tutaj z odległych dzielnic Polski.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Organizacja wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** W związku z nadchodzącymi wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, obejmującej wileńskie, białostockie, nowogródzkie i poleskie województwa, odbyło się w Związku Kupców Żydowskich posiedzenie z udziałem Związków Przemysłowców Leśnych i Fabrykantów, na którem to posiedzeniu została wyłoniona komisja, mająca za zadanie organizację wyborów Izby Wileńskiej.

W skład komisji weszły osoby następujące: pp. A. Gordon, S. Rozental, M. Wenzsznur, A. Zalkind, E. Prużan, A. Kawenoki, S. Kronik, Sz. Lewin, E. Flaks, I. Szumacher, L. Trakieniski, W. Genkin i Sz. Ganes.

Prezydjum komisji stanowią: p. Ad. Gordon — prezes. p. M. Zajdsznur — wice-prezes i p. Samuel Kronik—sekretarz.

— **100 procentowe komorne.** Począwszy od 1-go października b. r. na mocy odnośnej ustawy za mieszkanie ponad 2 pokoje pobierane będzie komorne w wysokości pełnych 100 procent w stosunku do komornego przedwojennego.

Targi Północne.

— **Praca nad realizacją Wystawy Rolniczo-Przemysłowej.** W dniu wczorajszym na terenie Targów przy końcowych pracach nad realizacją Wystawy Rolniczo-Przemysłowej zatrudnionych zostało 25 nowych robotników.

— **Imprezy pokazowe na terenie Targów.** Z inicjatywy Stacji Ochrony Roślin w Wilnie i Wil. T-wa Ogrodniczego w dniach 6, 7 i 8 b. m. na terenie Targów urządzone zostaną pokazy walki ze szkodnikami i chorobami roślin uprawnych.

Informacje dwugroszówki.

Doprawdy sławetna dwugroszówka nie daje swoim czytelnikom tego, co im się należy, t. j. właściwych wiadomości. Siada sobie taki pan warszawski przy biurku i kropi co mu przez łeb przejdzie, a sensu i prawdy ani za dwa, a nawet i nie za jeden grosz!

Ordynarność „feljetoniku" w Nr. z 29 sierpnia walczy o lepsze z kłamstwem, nazywając ś. p. biskupa Matulewicza „Wyskupas", kłamie o nim, iż uciekał w 1920 r. przed inwazją bolszewicką, bo właśnie wrócił z objazdu do Wilna. Kłamie, że biskup Matulewicz siedzi w Kownie, odegrywając rolę ofiary teroru polskiego, w czem mu sekunduje ex-archijerej Eleuterjusz. Ś. p. biskup Matulewicz od dwóch lat nie żyje, a wyjechał z djecezji wileńskiej na własne żądanie, pozostawiając pamięć świętobliwego i cichego kapłana.

Płytkie poza tem wywody p. Wł. Dw. nie przekraczają zwykłej piosenki endeckiej, że w Litwie są sami bolszewicy, agenci pruscy i bolszewiccy i t. p. i tem się karmi publiczność! *X.*

Podróż p. wojewody do pow. brasławskiego.

W dniu 1-go bm. w godzinach porannych wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie Naczelnika Wydziału Rolnictwa p. Szaniawskiego i sekretarza osobistego p. Staniewicza udał się do m-ka Opsa pow. brasławskiego na uroczystość poświęcenia Szkoły Rolniczej, odbywając po drodze dłuższą konferencję ze starostą w Święcianach. Na granicy pow. brasławskiego powitał p. wojewodę starosta J. Januszkiewicz i członek wydziału powiatowego p. Olgierd Oskierko. W Opsie na spotkanie p. wojewody wystąpił hufiec szkolny i oddział straży ogniowej. Po uroczystości poświęcenia szkoły p. wojewoda odjechał do Brasławia na uroczystości wychowania fizycznego i p.-w. oraz poświęcenia sztandaru miejscowego oddziału „Strzelca". Przy wjeździe do Brasławia witała p. wojewodę kompanja honorowa KOP., Oddział Strzelca, Straż Ogniowa i Oddział Związku Młodzieży Wiejskiej.

Uroczystości w dniu 2-go września rozpoczęły się odprawieniem nabożeństwa, po którem p. wojewoda zwiedził pierwszą w województwie cegielnią sejmikową, betoniarnię i spółdzielnię „Rolnik". O godz. 17 odbyło się poświęcenie sztandaru strzeleckiego. Chrzestnymi rodzicami sztandaru byli: małżonka p. marszałka senatu p. prof. Szymańska i p. wojewoda Raczkiewicz. Następnie odbyła się defilada uczestników zawodów sportowych, poczem p. wojewoda rozdał zwycięzcom nagrody, a w godzinach wieczornych powrócił do Wilna.

List do Redakcji.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w poczytnem Pańskiem piśmie co następuje:

Nie należę do ludzi, którzy lubią narzekać na swojskie porządki, tembardziej, że naogół koleje polskie nie wywołują narzekań, ale to, co się dzieje na odcinku Wilno - Zawiasy stale jest źródłem irytacji podróżnych. Naprzykład: pasażer, udający się do Zawias, pakuje się z rzeczami do wagonu, na którym widnieje napis „Wilno-Zawiasy", a wagon ten w Landwarowie odczepiają i podróżny tylko w ostatniej chwili dowiaduje się o tem, spostrzegłszy odczepianie wagonu w którym jedzie; wtedy dopiero zaczyna się w gorączce przerzucanie rzeczy do innego wagonu. Jest to zjawisko stałe. Konduktorzy nigdy nie fatygują się kierować pasażerów do odpowiednich wagonów (na Zawiasy lub Rudziszki). W ten sposób pasażer nawet zorjentowany do którego wagonu ma wsiadać — nie może wsiąść do właściwego, bo tam miejsc niema, a w Landwarowie musi się przesiadać z rzeczami do już opróżnionego, a niepotrzebnie zajmowanego wagonu przez bliżej jadących (Ponary-Landwarów).

Na tym odcinku nikt z funkcjonarjuszów kolejowych nie poczuwa się do obowiązku cośkolwiek wiedzieć o ruchu pociągów. Naprzykład, zdarzył się ze mną taki wypadek: słysząc coś, że od 1 września ma być zmiana pociągów — udaję się umyślnie 31 sierpnia na dworzec Wilno do samego kierownika ruchu i on mnie po długich badaniach informuje, że pociąg 1.IX odejdzie na Zawiasy o godz. 14; jestem na dworcu o pół godziny do odejścia pociągu t. j. 13.30, wówczas bileter mnie zapewnia, że pociąg odejdzie o 15-ej m. 25. Wracam do domu, przyjeżdżam i znowu na dworzec o 15.05, a pociąg już odszedł o godz. 15-ej.

Niechże czynniki, do których to należy, zwrócą uwagę na panujący nieład, tembardziej, że jest to odcinek kolejowy, który prowadzi do granicy.

Z wysokiem poważaniem
(—) **Zofja Turówna.**

KRONIKA.

Środa
5
września.

Dziś: Wawrzyńca.
Jutro: Zacharjasza.
Wschód słońca—g. 4 m. 24
Zachód „ g. 18 m. 14

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 4. IX. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 766. Temperatura średnia +12 °C. Opad w milimetrach 1. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Pochmurno. Przelotny opad. Maksimum na dobę +16° C.

Tendencja barometryczna: bez zmian.

OSOBISTE.

— **Z Urzędu Ziemskiego.** Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Stanisław Łączyński w dniu 4 b. m. przerwał swój ulop wypoczynkowy obejmując z powrotem urzędowanie.

URZĘDOWA.

— **Przyjęcia u p. wojewody.** W dniu 4 b. m. pan wojewoda Raczkiewicz przyjął dyrektora Departamentu Organizacyjnego p. Zygmunta Zabierzowskiego i współpracownika „Kurjera Porannego" p. Mossakowskiego.

— **Legalizacja statutów.** Władze wojewódzkie zalegalizowały Statut Towarzystwa Domu Ludowego im. Staszica w Kobylniku, Komitetu Budowy Kościoła w Dukształach, Towarzystwa Kształcenia Pracowników Społecznych w Wilnie, Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych powiatu mołodeczańskiego i Sodalicję Marjańską Pań w Wilnie.

MIEJSKA.

— **Odwiedziny wycieczki urzędniczej z Warszawy.** Wczoraj w pierwszym dniu swego pobytu w Wilnie wycieczka urzędników państwowych zwiedziła starostwo Wileńsko-Trockie, gdzie udzielał objaśnień p. starosta Witkowski, miasto i jego zabytki, oraz Wystawę Rolniczą i Targi. Wieczorem uczestnicy wycieczki byli na przedstawieniu w teatrze „Reduta".

W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedzi Wystawę Regjonalną, a popołudniu wyjedzie do Trok.

— **Budowa rzeźni miejskiej.** Onegdaj w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie komitetu budowy nowej rzeźni miejskiej. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wybrania terenu pod budowę nowego objektu miejskiego. Ostatecznie zdecydowano budowę uskutecznić na placu miejskim w pobliżu stacji towarowej. W dalszym ciągu posiedzenia unormowana została działalność przyszłej rzeźni miejskiej.

— **Termin zamknięcia domów zajezdnych został odroczony.** Na mocy zarządzenia p. wojewody termin zamknięcia domów zajezdnych został odroczony aż do chwili przeprowadzenia perlustracji, która ostatnio została podjęta.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek 13 b. m. Porządek dzienny posiedzenia nie został jeszcze ustalony.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Wieczorna Szkoła Handlowa Dokształcająca Stow. Kupc. i Przemysł. Chrześć. m. Wilna** rozpoczęła rok szkolny 3 września o godz. 5 i pół popol. Zapisy nowych kandydatów do kl. I i II przyjmuje kancelarja szkoły (Biskupia 12) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 — 8 wiecz. Opłata 3 zł. miesięcznie.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **8 tysięcy złotych na zatrudnienie bezrobotnych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyasygnowało 8.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. Sumę tę pan wojewoda wileński przekazał Magistratowi m. Wilna.

RÓŻNE.

— **Nowy traktor szwedzki do ropy naftowej.** W piątek dnia 7 b. m. odbędzie się w uniwersyteckim majątku Kuprjaniszki (przy szosie Lidzkiej o 5 klm. od Wilna) pokaz orki nowym traktorem szwedzkiej fabryki „Munktells" reprezentowanej w Wilnie przez firmę Zygmunt Nagrodzki.

Pokaz rozpocznie się o godzinie 8 rano. Dojazd koleją do przystanku Porubanek. Pociąg odchodzi z Wilna o godz. 7 rano, z Porubanku o godz. 11.30 przed południem.

— **Posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego „Tygodnia Dziecka".** W dniu dzisiejszym o godz 7-ej wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Wileńskiego Komitetu Wojewódzkiego „Tygodnia Dziecka". Wobec zbliżającego się terminu „Tygodnia Dziecka" (16 — 23 września rb.) dziś ma być ustalony ostatecznie program tego pierwszego święta dzieci oraz będzie omawiamy szereg bardzo pilnych spraw bieżących.

Teatr i muzyka.

TEATR REDUTA (na Pohulance).

Dziś komedja J. Szaniawskiego „Ptak". W postaci studenta wystąpi Juljusz Osterwa.

Jutro, t. j. w czwartek 6 b. m. „Wilki w nocy" — T. Rittnera, w premjerowej obsadzie.

Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wcześniej do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych, a wieczorem od godz. 18.30 w kasie teatru.

— **Znaczek na budowę „Domu Aktora" i pomnika.** Kierownictwo Zespołu Reduty w Wilnie podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że poczynając od m. września b. r., do wszystkich biletów dołączony będzie 10-groszowy znaczek na budowę pomnika Bogusławskiego oraz „Domu Aktora". Opodatkowanie powyższe uchwalone zostało przez Zarząd Główny Zw. Art. Scen Polskich.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— Dziś „Prawo pocałunku" („Embrassez moi") komedja spółki francuskiej: komedja ta osiągnęła rekord powodzenia w bieżącym sezonie letnim. Rozbawiona do łez publiczność nie szczędzi oklasków wykonawcom. „Prawo pocałunku" grane będzie dziś i jutro.

— **Występy Jadwigi Smosarskiej.** Jadwiga Smosarska po powrocie z zagranicy wyraziła zgodę na wystąpienie parokrotne na naszej scenie.

Smosarska wystąpi w Teatrze Polskim jeszcze w tym tygodniu.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

ŚRODA, dn. 5 września 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny, 16.30—16.45: Chwilka litewska i odczytanie programu dziennego. 16.45—17.00: Komunikat L. O. P. P. 17.00—17.30: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice". 17.30—17.55: Audycja dla dzieci: Bajeczki opowie ciocia Hala. 18.00—18.50: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonarda Klewakina. — Transmisja z terenu Targów Północnych. 19.00—19.25: „Wesoły przewodnik po wystawie" wygłosi artysta Teatru Polskiego Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.30—19.55: Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Dolina Popradu" wygłosi prof. Aleksander Janowski. 20.00—20.25: Odczyt p. t. „Książka wileńska na Wystawie Regjonalnej" wygłosi dyr. Wyższych Kursów Naucz. Tadeusz Turkowski. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny, wykonawcy: Kazimierz Butler (wiolonczela), Umberto Macnez (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (fortepian). W programie: Ant. Rubinstein, Donizetti, Puccini, H. Pachulski i inni, 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty, P.A.T., policyjny, sportowy i inne

CZWARTEK, dn. 6 września 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.30 — 17.45: Chwilka litewska i odczytanie programu dziennego. 16.45—17: „Na polskim brzegu" II pogadanka morska wygłosi Wanda Niedziałkowska-Dobaczewska. 17.00— 17.25: Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Rola lotnictwa w przyszłych wojnach" wygł. K. Kretowicz. 17.25 — 17.50: Transmisja z Warszawy: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 18.00—19.00: Audycja literacka: „Warszawianka" zradjofonizowany dramat Stanisława Wyspiańskiego w wykonaniu Zespołu Dramatycznego Rozgłośni Wileńskiej. (Transmisja na wszystkie polskie stacje). 19.00—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice". 19.35—20.00: Pogadanka radjotechniczna. 20.00: Komunikaty. 20.15 — 22.00: Transmisja koncertu muzyki popularnej z terenu I-ch Targów Północnych pod dyr. Mikołaja Salnickiego. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty, P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— **Robota pajęczarzy.** Helena Jankowska ul. Szkaplerna 26 zameldowała, że w nocy z 2 na 3 b. m. skradziono jej garderobę i bieliznę wartości 1135 zł.

— **Dwie drobne kradzieże.** Mirosław Nowicki, ul. Zakretowa 32, zameldował, że w nocy z 2 na 3 b. m. skradziono mu garderobę, obuwie, brauning, dowód osobisty, pozwolenie na broń oraz różne kwity i 30 zł. w gotówce. Ogólne straty 840 zł.

— W nocy z 3 na 4 b. m. na szkodę Stanisławy Romanowskiej, ul. Piłsudskiego 29, nieznani narazie sprawcy ukradli garderobę, palta i inne rzeczy wartości 500 zł.

— **Pożar nie omija i domu Redakcji.** W dniu 3 b. m. o godz. 14-ej zapaliły się sadze w kominie domu Nr 3 przy ul. Jagiellońskiej. Pogotowie straży ogniowej pożar stłumiło.

— **Poparzenie.** W dniu 3 b. m. Józefa Girolska, Antokolska 137, w czasie zapalenia maszynki rozlała spirytus sobie na ubranie. Płomień z maszynki przerzucił się na Girolską i poparzył ją dotkliwie. Poszwankowaną przewieziono do szpitala żydowskiego.

— **Co i gdzie skradł bohater z mostu kalwaryjskiego.** Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Stanisław Putro, którego ujęto w dniu 3 b. m., w nocy z 2 na 3 b. m. dokonał kradzieży medykamentów leczniczych i skóry sarniej z „Stacji Opieki nad Matką" Kliniki U. S. B. przy ul. Zarzecznej 20. Skradzione rzeczy Putro wrzucił do rzeki Wilenki. Jak wiadomo Putro przechodząc w sobotę przez most kalwaryjski zobaczywszy policjanta rzucił skórkę sarnią do Wilji.

SPORT.

Wyniki walk w Cyrku.

W pierwszej parze w walce wolnoamerykańskiej pomiędzy amatorem Nawojczykiem a Szczerbińskim stał się wypadek, gdyż amatorowi wysunięty został ze stawu obojczyk, sędziowie walkę przerwali przyznając zwycięstwo Szczerbińskiemu.

W drugiej parze walczyli Rasso contra Szulc, walka prowadzona w szybkiem tempie bez rezultatu.

W ostatniej parze Garkawienko po 32 minutach zwyciężył Helczera. Dziś dalszy ciąg walk.

1 p. p. Leg. mistrzem Wil. O. Z. P. N.

Po zdobyciu przez 1 p. p. Leg. mistrzostwa podokręgu wileńskiego rozlosowane zostały dalsze rozgrywki o mistrzostwo Wil. O. Z. P. N. do których zakwalifikowane zostały drużyny 1 p. p. Leg. i 78 p.p. (mistrz podokręgu baranowickiego.

Dopiero zwycięzca tych rozgrywek otrzyma bezsporny tytuł mistrza Wil. O. Z. P. N-u.

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostany właśnie 2 mecze pomiędzy w. w. drużynami jako finał mistrzostwa Wilna.

Pierwszego dnia 1 p. p. Leg. przy słabej naogół grze zwyciężył gości w stosunku 2:0, drugiego zaś dnia odniósł zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:1.

W skutek tych zwycięstw 1 p. p. Leg. będzie reprezentował Wileński Okręg w rozgrywkach o wejście do Państwowej Ligi Piłki Nożnej.

Wyniki zawodów sportowych o mistrzostwo K. O. P-u.

W dniach od 27 do 31 września w Niemenczynie odbyły się wielkie zawody sportowe o mistrzostwo wszystkich brygad K. O. P-u.

Zawody dały wyniki następujące: Marsz na 10 klm. ze strzelaniem na odległość 200 mtr. miejsce pierwsze zajęła drużyna 6-ej brygady.

Sportowy pięciobój wojskowy przynosi zwycięstwo 6 brygady 21 baonowi, który zdobył 282 punkty.

Bieg szturmowy z przeszkodami na 400 mtr pierwsze miejsce zdobywa również 6 brygada 21 baon, osiągając czas 2.5,8.

Sztafeta 4×100 przynosi ponowne zwycięstwo 21 baonowi 6-ej brygady w czasie 53,2 sek.

W sztafecie 4×400 zwycięża drużyna 1-e brygady w czasie 4.1,8.

Biegi płaskie: 100 mtr. 1) 4 brygada 12,2 200 mtr. 1) 1 brygada 28,8; 400 mtr. 1) 1 brygada 1.3,4; 800 mtr. 1) 1 brygada 2.11,6; 1500 mtr. 4 brygada 17.20,4; 110 mtr. przez płotki 3 brygada 20,4 sek.

S k o k i: w dal z rozbiegu 1) 4 brygada 5.66 ctm.; w zwyż 1) 4 brygada 157 ctm.; skok o tyczce 1) 2 brygada 270 ctm.

R z u t y: dyskiem 1) 5 brygada 35,5 mtr.; rzut oszczepem 1) 6 brygada 46,70 ctm.; rzut kulą 1) 1 brygada 10.23 ctm.

Po skończonych zawodach odbyło się w miejscowym kościele nabożeństwo, poczem dowódca 6-ej brygady pułk. Górski rozdał zwycięzcom nagrody.

dzie—myśli sobie—ucałuje ziemię świętą i koniec będzie tułacze.

Ale gdzie tam!...

Inaczej Bóg rozsądził. Miał w sercu Boga, a na ustach szatana. Takie prawo czerwone nad nim wisiało. Prawo straszne i okrutne, a żyć musiał, bo tęsknota gnała do ziemicy swojej, do borów, pól i łąk, do chaty drewnianej...

Gdy wszedł do Ostrej Bramy, serce nie wytrzymało. Nie ręka, ale moc ducha dławionego dotąd w bluźnierstwie przymusowem, czapę z głowy zdarła i nim rzuciła krzyżem przed Panienką Przeczystą.

Porwali czerwoni siepacze z ziemi. Nie dali wypłakać się sercu. Zbili, okrwawili i wywlekli hen, znowu daleko.

Nie umarł, nie zginął. Szedł znowu naprzód. Głuchy upór w nim trwał. Szedł długo, wiosna po wiośnie następowała, on szedł. Choroby, trud, głód i chłód zrobiły swoje.. Już nie wiedział dobrze poco, naco i dokąd szedł, ale pchany jakąś siłą nieznaną, wlókł się uparcie naprzód...

A gdy już doszedł, był to trup żywy... Urwał i śmiał się boleśnie.

— Chudoba i żona... Czy aby wszystko zostanie tak, jak był zostawił, kiedy szedł na psią służbę?... Tyle czasu, ile wody upłynęło w Niemnie!

Zresztą obojętnem mu już było. Myśleć ani marzyć nie mógł... Głucha rozpacz gnała naprzód. Więc szedł i nie wiedział dokąd zaszedł.

Ech, szkoda było trudu... Nie znalazł tego, co był zostawił, jeno dwie mogiły ojców, trzy brzozy, które był sam sadził i krzyż dla siebie... spuścił głowę i płakał.

Krzyk okropny rozdarł powietrze. Baśka leżała u nóg Smreka. Jęczała, płakać nie mogła, tyle bowiem boleści i przerażenia było w całej jej piersi. Maciej stał oniemiały, blady, obłąkanym wzrokiem patrzył na Smreka.

Smrek wzniósł oczy ku niebu i „Ojcze Nasz" odmawiał.

Stało się.

— Bądźcie zdrowi i żyjcie w spokoju... Mój los,—to wędrówka... aż do skutku. Cóż poradzić... od losu, jak od śmierci nie ucieknięsz. Tyś nie winna. Wszak przyszła ci wiadomość, że nie żyję. Prawo wolne miałaś. Dom spalili, trzeba ci było rąk roboczych, gospodarza...

A ja?... Już na nic... We mnie głucho i pusto... Ja żywy trup... Żyjcie w spokoju. Jedną tylko mam prośbę,—grobów pilnujcie...

Ruszył.

Smrek szedł wolno pod górę cmentarną, pragnął ostatnią modlitwą pożegnać grób ojca i matki, by potem ruszyć naprzód... aż do skutku.

A gdy może spotkacie Smreka, nie pytajcie skąd i co zacz jest. A jeśli zamrze gdzieś po drodze, nie donoście żonie jego i zarazem żonie innego.

Niech po nim zostaną tylko te słowa na prostym krzyżu „w nieznanem miejscu i niewiadomej godzinie"...

I to coś warte...



2886 35.303

Światowej sławy **Akumulatory** do radja

wyjątkowo wykwintne, bardzo efektowne, długotrwałe

do samochodów bardzo solidne, bez szkody na wstrząsy długiej żywotności, stałej pojemności

do telegrafów, telefonów, do siły, światła i t. d.

z najlepszych materjałów, pierwszorzędne, długotrwałe WYRABIA

Polskie Tow. AKUMULATOROWE S. A.

Biała k. Bielska.

Medal złoty na Wystawie Radjowej w Krakowie — 1927 na Targach Wschodnich — 1926

Medale złote, dyplomy w Paryżu, w Frankfurcie, n/M. Wiedniu, Chicago i t. d.

Przedstawicielstwo

skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, fachowe ładowanie akumulatorów

Michał Girda

elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów P. T. A.

Wilno, Szopena 8.

Informacje, porady fachowe, kosztorysy bezpłatnie! 2526—1

Student IV roku prawa U.S.B poszukuje pracy u adwokata, względnie notarjusza. Wymogi skromne. Zgłoszenia sub. H. C. do Adm. „Kurj. Wil.". 2882-2

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

Ogłoszenie.

Prawo do masy spadkowej, wartości około 15.000 dol. amer., na Litwie Kowleńsk. odstąpię za gotówkę. Pośrednicy mile widziani. Oferty upraszam składać do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod 2864

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

Popierajcie

Ligę Morską i Rzeczną.

Majątek ziemski

niedaleko miasta. Obszaru przeszło 300 ha., ziemia dobra, dom mieszkalny o 7 pokojach, zabudowania gospodarcze w komplecie, sprzedamy natychmiast z rozterminowaną wpłatą.

Dom H./K. „ZACHĘTA", Mickiewicza 1, telef. 9-05.

286?-1

Lekarze

DOKTÓR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne.

Elektroterapia, diatermja, słońce górskie.

Mickiewicza 12

róg Tatarskiej.

Przyjmuje 9—2 i 5—7 2151

Dr. J. Bernsztejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.

Mickiewicza 28 m. 5

Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 2861

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4,

tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

DOKTÓR

BLUMOWICZ 2436

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21.

Od 9—1 i 3—7. (Telef. 921).

Dr. KAPŁAN

Choroby weneryczne i skórne.

Ul. Wileńska 11, tel. 640.

Od 2—5-ej. W.Z.P. 13. 2770

Akuszerki

Akuszerka

Marja Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr 3093 2152

Akuszerka A. Jutan powróciła 2872-3

i wznowiła przyjęcia chorych ul. Niemiecka 4, telef. 222.

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego" przyjmuje **na najbardziej dogodnych warunkach**

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego" Jagiellońska 3.

od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz.

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT"

w Grodnie gmach poczty

otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, **wyroby tytoniowe,** artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książk. **widoki m. Grodna,** zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p 2784

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 3 do 7 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

1) **Miłość, sport i szkoła** komedja w 7 aktach. W roli głównej SALLY PHIPPS.

2) **Tom i Tony zwyciężają,** dramat w 7 aktach. W roli główn. TOM MIX.

Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: „Dzielny wojak z Pragi".

Kino-Teatr „HELIOS" Wileńska 38.

Dziś! Sensacja doby obecnej. 3 gwiazdy: królowa piękności Paryża, zachwycająca SUZY VERNON, mistrz ekranu BERNARD GOETZKE i ulubieniec kobiet WILLI FRITSCH w sensac. filmie p. t. **Winien** (Ofiary kabaretu „Hongkong"). Porywający dramat erotyczny na tle tragiczn. przeżyć człowieka skazan. na śmierć. Podejrzany kabaret i palarnia opjum. Wspaniała wystawa! Mistrzowska gra! Sensacja wszystkich ekranów świata! Ostatni seans o godz. 10.15. 2893

Kino „Piccadilly" Wielka 42.

Dziś! Wielki film ze śpiewem **Miłostki carskiego huzara.** Dramat uwiedzion. dziewczęcia w 12 w. akt. podług arcydzieła ALEKSANDRA PUSZKINA — „STANCJONNYJ SMOTRITIEL". W rolach głównych czołowi artyści teatru Stanisławskiego WANDA MALINOWSKA i J. MOSKWIN. Hulanki i orgje oficerów gwardji, ulubieńców cara Tragedja zbrukanej miłości dziewczęcia. Genjalna reżyserja. Nad program: **Marszałek Józef Piłsudski na posiedzeniu Ligi Narodów.** 2892

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22.

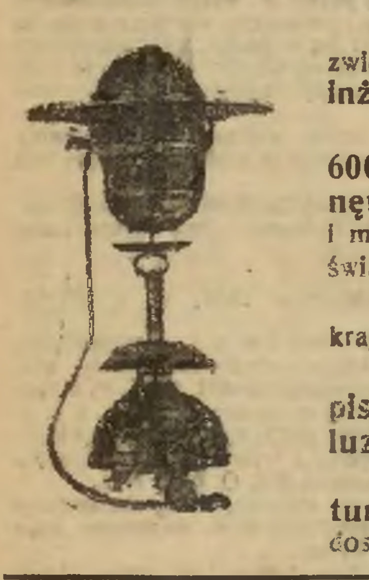
Całe Wilno odświętuje dziś triumf literatury polskiej. **„Przedpiekle"** dramat młodych dusz i wiosnianych ciał dziewczęcych, deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych, osnuty na tle rozgłośnej powieści GABRYELI ZAPOLSKIEJ w rolach gł. czarująca ELIZA LA PORTE zmysłowa DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRE NOX. Film, który był przedmiotem dyskusji miljonów widzów. Karta z dziejów minionej przeszłości. Sadystyczne wychowawczynie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji. Ostatni seans 10 30.

Kino Kolejowe „Ognisko" (obok dworca kolejowego).

Dziś! Nadzwyczajny program sezonu **Nieludzki okup** (Rodzina bez moralności). Wstrząsający dramat wielkiej miłości i poświęcenia. Aktów 9. W rolach głównych: Carmen Cartellieri, Colette Bretti, Hugo Thimig i Paweł Hartman. Poszczególne epizody: 1) ZANIK MORALNOŚCI, 2) Ofiara defraudanta, 3) Zatrute dusze, 4) Niewinne dziewczę w szponach „garsonki", 5) Prawda zwycięży. Początek seansów o godz. 6-ej w niedziele i święta o g. 4-ej. 2850

CYRK Wileńska 42

Dziś **zmiana programu** 10 zagran. atrakcyj i dalszy ciąg walk zapaśniczych. Dziś walczą 3 pary: 1) Helczer contra Szczerbiński, 2) Ducman contra Rasso i 3) Reiber contra Garkawienko. Początek o g. 8 wiecz. Bilety w kasie cyrku. 2897



Burmistrzowie miast, miasteczek, Rolnicy, Wójtowie gmin zwiedzający Targi Północne znajdą w pawilonie **Biura Techniczno-Handlowego inż. Kiersnowski i Krużołek-S-ka** warte uwagi.

Lampy naftowo-żarowe Polskiej Fabryki „Polmet" na 200, 300, 600 i 1000 świec, doskonałe do oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego majątków ziemskich (bram wjazdowych), ulic i placów w miasteczkach i miastach nie posiadających elektrowni, które dają światło zdrowe, dużo tańsze od światła elektrycznego; lampy demonstruje się oświetleniem pawilonu:

„Korlolit" specjalną papę asfaltową, ogniochronną, bardzo trwałą krajowej fabryki **„Emil Kuźnicki",** nie wymagającej smołowania.

Kompletne urządzenia biurowe jak: amerykańskie maszynki do pisania „Royal", arytmometry szwedzkie „Facit", biurka, szafy żaluzjowe, kasy pancerne ogniotrwałe.

Właścicielom majątków przemysłowych zwraca się szczególną uwagę na **turbinę wodną okazową fabryki „K. Rudzki i S-ka";** turbiny wodne dostarcza biuro powyższe z siedzibą przy ul. Jagiellońskiej 8-12 tel. 5-60. 2884

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW

wytwórnie maszyn i odlewnie

„LECHJA"

Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.

Zarząd: LUBLIN, Foksal 25.

Fabryki w Lublinie i Żywcu. Biuro sprzedaży i skład fabryczny.

Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10.

Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWÓRNIA wszelkich MASZYN MŁYŃSKICH według najnowszej techniki, KAMIENIE FRANCUSKIE i SZTUCZNE, MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE I MOTORY DIESLA z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, MŁYNKI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCIS,A, TURBINY WIATROWE, TRYJERY, kompletne urządzenie elektrowni i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do wyrobów betonowych i ceramicznych. Budowa olejarni. Młocarnie parowe. Masa do nalewania kamieni młyńskich.

Przedstawicielstwo **UNJA** Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy

Specjalna fabryka TARTAKÓW i MASZYN do OBRÓBKI DRZEWA najnowszej konstrukcji, przewyższających wyroby zagraniczne.

Na żądanie wizyty inżynierów. Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.

Liczne referencje odbiorców. WYGODNE WARUNKI KREDYTOWE.

Okazowe maszyny wystawiamy we własnym lokalu — ul. Ostrobramska 29

2887

!!! Nareszcie nastąpiła upragniona chwila !!!

Ciągnienie V i ostatniej klasy XVII Polskiej Loterji Państwowej rozpoczyna się już dn. 6 września i trwać będzie do dn. 13 października r. b. włącznie.

Obywatele! Nie omijajcie niebywałej okazji wzbogacenia się zupełnie tanim kosztem. Wiedzcie, że nabywając

¼ losu za 50 zł. | ½ losu za 100 zł. | 1/1 losu za 200 zł.

możecie się stać posiadaczami

Głównej wygranej 700.000 zł. 2890

oraz 400.000 zł., 300 000 zł., 2—po 100.000 złot., 2—po 75.000 złot., 3—po 50.000 zł. i wielu innych, zaś ogólna suma wygranych wynosi w klasie V-ej

zł. 19 945.000

Pamiętajcie o jednem: Jeżeli grać — to tylko w kolekturze szczęśliwej !!!

Największa i najszczęśliwsza kolektura Polsk. Loterji Państw.

H. MINKOWSKI Centrala: Warszawa—Nalewki 40. Tel. 296—35. P.K.O. 3553.

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P.K.O. 80.928,

rozpoczęła już sprzedaż szczęśliwych losów do klasy V 17 P.P.L.K.

Co drugi los bezwzględnie wygrywa! Małe ryzyko, kolosalne szanse!

Śpieszcie co rychlej do **H. Minkowskiego,** Niemiecka 35, aby próbować swe szczęście!

2885

DRZEWKA i KRZEWY owocowe,

jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne

zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.

Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny Szkółki Mazalewskie przy Kolonji Wileńskiej

Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

Pożyczki niskoprocentowe załatwia szybko i dogodnie. 2810 1
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Solidnie załatwiamy kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości. 2182
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Zarząd Nowowerkowskiej Fabryki Papieru Sp. Akc. w Wilnie

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 18 września o godz. 5 pp. w lokalu Zarządu przy ul. Gdańskiej 6 w Wilnie odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następ. porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Zatwierdzenie bilansu brutto na 1 lipca 1928 r. przerachowanie jego i ustalenie wysokości kapitału zakładowego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 marca 1928 r. 3) Wybór członków zarządu i komisji rewizyjn. 4) Ustalenie wynagrodzenia członkom zarządu. Wolne wnioski. 2894

NOWY KATALOG Nr. 81

wydawnictwa „Pomoc Szkolna" — zawierający spis książek, ułatwiających naukę — wyszedł z druku. Czytelnikom pisma „Kurjera Wileńskiego" wysyła wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książkę gratis. Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" H. Wajnera, Warszawa, Bielańska 5. 2755—3

Wyciąć i przesłać pod powyższy adres.

Jako czytelnik pisma „Kurjera Wileńskiego" proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis.
Imię i nazwisko.......................................
Dokładny adres.......................................

Sprzedaje się DOM

z ogrodem owoc. i warzywn. ziemią 3225 m^2. Dow. się Lwowska 12—1. 2356

Zgubiono: Dowód osobisty wyd. przez Komisarza Rządu na m. Wilno w r. 1925, za Nr 6661/5786. 2) Książka wojskowa wyd. przez P.K.U. na m. Wilno, roku 1925 na im. Nattela Kopelowicza, zam. przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr 1-a m. 2 unieważnia się. 2895

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej.
Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.